Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowce, dnia 1 kwietnia 1930 r. Nr. 7.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00

Regulamin współpracy

Głównego Związku Straży Pożarnych R.P. z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W dniu 13-go marca br w lokalu Gł. Związku Str. Poż R. P. w Warszawie, podpisany został układ między Państwowem Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego a Głównym Związkiem Str. Poż. R. P., regulujący współpracę obu wymienionych instytucyj. Regulamin ten, jako wielce interesujący strażactwo polskie, poniżej zamieszczamy.

1. Zakres współpracy.

Główny Związek Straży Pożarnych R. P., mając jako swój cel podstawowy organizowanie czynnej obrony przeciwpożarowej w kraju oraz współpracę z powołanymi czynnikami w zakresie zapobiegania powstania pożarów, uznaje wychowanie fizyczne członków zrzeszonych straży oraz wyćwiczenie ich w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej, jako jeden z nieodłącznych składników programu wyszkolenia strażackiego.

W zakresie tych prac oraz w zakresie przysposobienia wojskowego członków straży pożarnych Główny Związek Straży Pożarnych współpracuje z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. oraz zrzeszone w nim Związki i straże z podległemi PUWF. i P. W. organami p. w. i w. f.

2. Organizacja współpracy.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. zalicza Główny Związek Straży Pożarnych do organizacji przy sposobienia wojskowego.

Zarząd Gł. Zw. Straży Poż. współpracuje bezpośrednio z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. — Współpraca na tym szczeblu organizacyjnym wyraża się również przez należenie przedstawicieli Państw. Urzędu W. F. i P. W. i M. S. Wojsk. do Rady Naczelnej Gł. Zw. Straży Pożarnych w myśl § 9d. statutu Gł. Zw. Str. Poż.

Wojewódzkie Związki Straży Poż. współpracują z Okręgowemi Urzędami W. F. i P. W. lub Obwodowymi komendantami P.W., zaś Okręgowe (powiatowe) związki straży pożarnych współpracują z powiatowymi komendantami p. w.

3. Wychowanie fizyczne.

Główny Związek Straży Poż. R. P. a) opracowuje i uzgadnia z Państwowym Urzędem W.F. i P. W. program podstawowy wychowania fizycznego w strażach pożarnych, b) corocznie uzgadnia z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. roczny program w zakresie w. f. i plan jego wykonania.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wzgl. jego organy w. f. i p. w. pomaga w realizacji prac w. f. przez: a) wyszkolenie instruktorów wychow. fiz. dla str. poż. na kursach w.f. w Okręgowych Ośrodkach W. F. lub obozach w. f., b) przydział sił instruktorskich na kursy własne str. poż., c) udzielanie pomocy materjalnej i instruktorskiej przy organizowaniu przez straże poż. ćwiczeń wych. fiz., pokazów i zlotów, d) udostępnienie członkom straży poż. korzystania z boisk, strzelnic i wszelkich urządzeń dostępnych dla członków organizacji p. w.

4. Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza.

W zakresie przygotowania członków str. poż. i społeczeństwa cywilnego do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej Główny Związek Straży Poż. i straże zrzeszone współpracują ściśle z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. oraz podległemi organami p. w. przez:

a) przyjęcie i stosowanie ogólnych wytycznych i programów wyszkolenia, opracowanych przez Państwowy Urz. W. F. i P. W., a uzgodnionych z właściwemi władzami wojskowemi i Gł. Zw. Str. Poż.

b) uzgadnianie corocznego planu prac w tym zakresie z Państwowym Urz. W. F. i P. W.

Państwowy Urząd W. F. i P, W. i organy podległe udzielają pomocy i poparcia Gł. Zw. Str. Poż. i strażom zrzeszonym w tej działalności przez:

a) organizowanie kursów instruktorskich obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej,

b) udzielanie pomocy fachowej i materjalnej w zakresie tego działu wyszkolenia dla kursów własnych straży poż.

c) udostępienie członkom str. poż. korzystania ze sprzętu przeciwgazowego i komór gazowych dostępnych dla człon. organizacyj p. w

d) udzielanie pomocy materjalnej i instruktorskiej przy organizowaniu przez straże poż. ćwiczeń i pokazów w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej Gł. Zw. Str. Poż. współpracować będzie, zachowując pełną suwerenność organizacyjną, z organizacjami i instytucjami pokrewnemi, stosując się do ogólnego planu obrony kraju, ustalonego przez władze państwowe.

5. Przysposobienie wojskowe.

W zakresie przysposobienia wojskowego czł. straży poż. w wieku przedpoborowym są szkoleni przez organy p. w. w jednostkach p. w. w myśl wydanych przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. instrukcyj i programów.

Prace nad wychowaniem obywatelskiem swych członków, szkolonych w jednostkach p. w., przejmują całkowicie na siebie stowarzyszenia straży pożarnych oraz przejmują na siebie, w miarę możności, i wychowanie fizyczne.

Członkowie straży pożarnych — rezerwiści pracują w przysposobieniu wojskowem, dążąc do utrzymania nabytych w czynnej służbie sprawności wojskowych.

6. Propaganda.

Gł. Zw. Straży Pożarnych propaguje ideje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dostępnemi sobie środkami, a w szczególności propaguje wychowanie fizycznie i przygotowanie do obrony przeciwgazowej na łamach swych czasopism w myśl zasad niniejszego regulaminu i ogólnych wytycznych, wydawanych przez Państwowy Urząd

7. Ogólne.

Regulamin niniejszy jest ramowy i reguluje zasady wzajemnej współpracy w wymienionym powyżej zakresie Szczegóły współpracy w poszczególnych działach będą regulowane poszczególnemi instrukcjami.

Regulamin niniejszy przyjęty i zatwierdzony przez dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz statutowe władze Głównego Związku Str. Poż. R. P., obowiązuje z dniem 1-IV 1930 roku i będzie podany do wiadomości i zastosowania zarówno przez Państwowy Urząd W. F. i P. W., jak i Gł. Zw. Str. Pożarnych zainteresowanym władzom i instytucjom oraz podległym organom.

WSKAZÓWKI

dotyczące urządzeń elektrycznych podczas pożaru.

§ 1.

OGÓLNE.

a) Konieczną jest najbliższa współpraca między strażą pożarną a elektrownią. Personel elektrowni, po przedstawieniu swoich dowodów służbowych, powinien być dopuszczony na miejsce pożaru.

b) Każda elektrownia powinna utrzymywać w większych ośrodkach odbiorczych pogotowie techniczne lub zamianować osoby, które na wezwanie straży pożarnej powinny zjawić się na miejscu pożaru.

c) Przy wszystkich strażach pożarnych należy wyszkolić przez elektrownię zdolnych strażaków jako strażaków-elektryków, którzy w razie potrzeby wykonać mogą proste zabiegi elektrotechniczne.

d) Wtrącania się osób, nieobznajmionych z ruchem urządzeń elektrycznych, należy w każdym razie unikać. Wszelkie przy pożarze konieczne prace elektrotechniczne, jak odłączanie pojedyńczych linji przewodów, zwieranie przewodów, wyłączanie silników, powinny być wykonane przez personel ruchu lub delegatów elektrowni a tylko w ostateczności przez strażaków-elektryków. Łączenia w urządzeniach wysokiego napięcia powinny być w miarę możności wykonane przez pracowników elektrowni (monterów obwodowych).

§ 2.

OBJAŚNIENIE ZASAD ELEKTROTECHNICZNYCH.

a) Urządzeniami niskiego napięcia są urządzenia, w których napięcie względem ziemi nie przekracza 250 woltów. Do tego należą wszystkie urządzenia elektryczne, nie przypadające pod b), szczególnie sieci lokalne, instalacje domowe i większość zakładów z ruchem elektromotorowym. Dotknięcie jest niebezpieczne i powinno być bezwarunkowo zaniechane.

b) Urządzeniami wysokiego napięcia są urządzenia, w których napięcie względem ziemi przekracza 250 woltów. Do tego należą elektrownie, stacje rozdzielcze, budki lub słupy transformatorowe, przewody napowietrzne wysokiego napięcia i elektryczne urządzenia kolejowe. Urządzenia tego rodzaju oznaczone są czerwoną strzałką piorunową, często też napisem „Baczność — Wysokie napięcie — Niebezpieczeństwo życia“ lub t. p. a wewnątrz budynków osłonięte przed przypadkowem dotknięciem. Każde bezpośrednie lub pośrednie dotknięcie jest połączonem z niebezpieczeństwem dla życia.

c) Przewody sygnałowe (przewody telefoniczne, telegraficzne, anteny i t. d.) mogą w razie pożaru zetknąć się z przewodami prądu silnego (przewody wysokiego i niskiego napięcia) i w ten sposób stać się niebezpiecznemi (por. § 4).

§ 3.

OGÓLNE ŚRODKI PRZY POŻARACH.

a) W razie wybuchu pożaru należy jaknajszybciej—telefonem, posłańcem lub telegraficznie— zawiadomić najbliższe biuro ruchu elektrowni (monter obwodowy); biuro ruchu wysyła natychmiast odpowiedni personel na miejsce pożaru.

b) W urządzeniach wytwórczych i rozdzielczych wyłącza się tylko części objęte pożarem lub bezpośrednio zagrożone. Zresztą stosuje się środki pod d do f.

c) W urządzeniach odbiorczych należy we wszystkich pomieszczeniach, objętych lub bezpośrednio zagrożonych pożarem, przerwać pracę wszystkich maszyn i powyłączać prąd we wszystkich przewodach, z wyjątkiem instalacji oświetlenia.

d) Wyłączanie należy wykonać za pomocą istniejących przyrządów. Bez istotnej potrzeby nie należy przecinać żadnego przewodnika. Środek radykalny uziemienia lub zwarcia przewodów stosuje się tylko wtedy gdy grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo życiu ludzkiemu a wówczas tylko z zachowaniem największej ostrożności i tylko przez fachowców.

Uwaga: Praktyka wykazała, że zwieranie przewodów wysokiego napięcia połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem dla wykonujących osób. Z tego powodu należy ten środek radykalny jako ogólny środek pomocniczy bez-

warunkowo zaniechać; tylko w wypadkach wyjątkowych może być zastosowany i to wyłącznie przez fachowców.

e) Lampy w pomieszczeniach, objętych lub zagrożonych pożarem, należy zapalić nawet za dnia. W przeciwieństwie do innego oświetlenia lampy elektryczne palą się nawet w pomieszczeniach napełnionych dymem i ułatwiają w ten sposób pracę ratunkową.

f) Jeżeli urządzenie elektryczne zostało już uszkodzone, należy te części urządzenia dodatkowo pozbawić napięcia.

g) Części metalowe wyprawy strażackiej (n.p. przy mundurach i hełmach) i przyrządów strażackich przewodzą prąd i są dlatego niebezpieczne; należy bezwarunkowo unikać zetknięcia się tych części z przewodami prąd wiodącemi.

§ 4.

ŚRODKI DO GASZENIA.

a) Maszyny, tablice rozdzielcze i przyrządy należy chronić od zalania wodą. W razie pożaru urządzeń elektrycznych należy wyłącznie używać nieprzewodzące środki do gaszenia i zawierające środek tłumiący ogień, który nie przewodzi prądu. Zdolność izolacyjna przyrządu do gaszenia nie powinna być zmniejszona przez środek tłumiący. Czterochlorku — nie używa się wcale w wąskich, źle przewietrzanych pomieszczeniach, gdzie ulotnienie jest utrudnione, albo tylko z maską gazową. W pomieszczeniach z aparatami, zawierającemi większe ilości oleju, jak transformatory, wyłączniki olejowe, zaleca się obok tego zastosowanie suchego przesiewanego piasku. Przy maszynach należy bezwarunkowo unikać piasku; tu należy zastosować tylko gaśnice wolne od piasku, kwas węglowy lub równowartościowe środki.

b) W urządzeniach wytwórczych i rozdzielczych prądu, lub w pobliżu tychże nie należy zawieszać gaśnic ręcznych z przewodzącemi prąd środkami do gaszenia.

c) Pożary oleju można także zwalczać, lecz dopiero po wyłączeniu prądu, przez ochładzanie większemi ilościami wody lub przy pomocy gaszenia pianą.

d) Przy pożarze słupów drewnianych nie zawsze można uniknąć gaszenia wodą. Jeżeli rozchodzi się o przewody wysokiego napięcia, należy odnośne linje przewodów przed gaszeniem pozbawić napięcia, to znaczy odłączyć przez wyłączniki słupowe lub odłączniki przewodów napowiotrznych.

e) Ponieważ nie można wykonać idealnego uziemienia prądownicy, należy przeto przestrzegać aby odstęp odległości od przewodów wysokiego napięcia wynosił przynajmniej 15 mtr., aby pełny strumień wody nie padał na przewody.

§ 5.

ŚRODKI KTÓRE NALEŻY STOSOWAĆ PO POŻARZE.

a) Po ukończeniu prac, związanych z gaszeniem, wolno na miejsce pożaru dopiero wstąpić po stwierdzeniu, że wszystkie części urządzenia uszkodzone przez pożar, są całkowicie odłączone. Ostateczne uruchomienie urządzenia nastąpić może dopiero po uznaniu przez właściwe czynniki, że urządzenie odpowiada „Przepisom Budowy i Ruchu Urządzeń Elektrycznych Prądu Silnego".

§ 6.

ZABIEGI PRZY PORAŻONYCH PRĄDEM.

a) W razie nieszczęśliwego wypadku spowodowanego przez dotknięcie się przewodów lub innych części prąd wiodących w urządzeniach niskiego napięcia, należy najpierw odnośny przewód pozbawić napięcia, gdyż poprzednie dotknięcie się porażonego połączone jest z niebezpieczeństwem dla ratownika. Jeżeli nie istnieje możliwość odłączenia przewodu lub przecięcia z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności (specjalne cęgi z izolowanemi rękojeściami) co powinno być uskutecznione przez fachowców lub strażaków-elektryków, należy uchwycić porażonego suchemi szmatami lub innemi przedmiotami o dobrej izolacji i usunąć go od przewodu.

b) Przy nieszczęśliwych wypadkach w urządzeniach wysokiego napięcia, porażonego usuwa się od przewodu dopiero po dokonaniu odłączenia lub zwarcia przewodu. Należy unikać nawet przybliżenia się do miejsca dotknięcia.

c) Należy niezwłocznie przystąpić do ratowania porażonego przez stosowanie sztucznego oddychania. Bezwarunkowo należy posłać po lekarza.

d) Dalsze środki patrz: „Wskazówki niesienia doraźnej pomocy w wypadku porażenia prądem elektrycznym".

WSKAZÓWKI

niesienia doraźnej pomocy w wypadku porażenia prądem elektrycznym.

I. O ile porażony pozostaje w zetknięciu z przewodem elektrycznym, ratowanie należy rozpocząć od niezwłocznego wyłączenia go z pod działania prądu. Należy przytem przedsięwziąć następujące zabiegi:

1. Pozbawić przewód napięcia jak można najprędzej, otwierając najbliższy wyłącznik, wykręcając korek bezpiecznikowy dla odnośnego przewodu, czy wreszcie przerywając przewód przez zarzucenie na niego suchego przedmiotu niemetalowego, n. p. kawałka drzewa, laski lub linki.

2. W celu usunięcia, lub osłabienia działania prądu (odizolowania) należy samemu stanąć na podstawie niemetalowej, np. na suchej desce, suchem suknie, na ubraniu, lub nałożyć kalosze.

3. Ratownik powinien izolować swe ręce zapomocą suchej materji, części ubrania lub innego podobnego owinięcia (także gumowe rękawiczki). Przez cały czas ratowania należy starannie unikać wszelkiego zetknięcia się z metalowemi częściami otoczenia.

4. Należy starać się podnieść porażonego z ziemi i odsunąć od przewodu. Trzeba przytem chwytać za ubranie, unikając o ile możności, dotykania całego ciała. Jeżeli porażony ściska przewód ręką, ratownik powinen rękami izolowanemi, n. p. w rękawiczkach gumowych, prostować porażonemu palec za palcem. Niekiedy wystarczy już podniesienie porażonego z ziemi, aby przerwać obwód prądu.

Tylko w urządzeniach o napięciu, niewiele przekraczającem 500 V, może człowiek niefachowy skutecznie i bez narażenia własnego życia nieść pomoc porażonemu według wskazówek niniejszych. Do takich urządzeń w zasadzie należą urządzenia tramwajowe. W razie wypadku, na przewodach wyższego napięcia należy bezwłocznie zawiadomić najbliższe biuro kierownictwa ruchu i postarać się o sprowadzenie lekarza. Przewody i przyrządy wyższego napięcia powinny być oznaczone czerwoną strzałką piorunową.

II. Jeżeli porażony jest nieprzytomny, należy niezwłocznie posłać po lekarza, a do chwili jego przyjścia postępować w myśl wskazówek następujących:

1. Postarać się o dobre przewietrzenie pomieszczenia, w którem znajduje się porażony.

2. Porozpinać wszystkie uciskające ciało części ubrania i bielizny (kołnierzyk, koszulę, pasek, spodnie, spodnią bieliznę i t. p.) Porażonego położyć nawznak, poziomo, pod plecy położyć koc, kołdrę lub części ubrania, przyczem głowa powinna leżeć nieco niżej.

3. Jeżeli oddech jest równomierny, należy porażonego dobrze pilnować i nie zostawiać samego. Nieprzytomnemu nie należy wlewać do ust żadnych płynów.

4. Jeżeli oddechu niema, lub jest bardzo słaby, należy zastosować sztuczne oddychanie. Przed rozpoczęciem zabiegu, trzeba przekonać się, czy w ustach niema ciał postronnych np. tytoniu do żucia, lub sztucznych zębów. Jeżeli tak jest, należy przedewszystkiem powyższe przedmioty usunąć. Stosowanie sztucznego oddychania odbywa się w sposób następujący:

Klęka się za głową porażonego z twarzą doń zwróconą, ujmuje się obie ręce w łokciach i podnosi się je bokiem nad jego głową aż do zetknięcia. W tem położeniu należy zatrzymać ręce 2 do 3 sekund. Następnie należy je cofnąć w tył, zgiąć i wcisnąć ciężarem własnego ciała pod boki porażonego. Po 2 czy 3 sekundach należy znowu wyciągnąć ręce nad głową porażonego. Wyciąganie i wciskanie ramion powinno następować możliwie regularnie około 15 razy na minutę. Aby uniknąć przyśpieszenia, trzeba ruchy wykonywać powoli i liczyć głośno podczas przerw: sto jeden! sto dwa! sto trzy! sto cztery!

5. Jeżeli jest dwóch ludzi do ratowania, to drugi powinien podczas powyższych zabiegów uchwycić (przez chustkę do nosa) język porażonego, wyciągnąć go silnie na zewnątrz i trzymać w tem położeniu. Gdyby usta nie dały się łatwo otworzyć należałoby je podważyc przemocą kawałkiem drzewa, trzonkiem scyzoryka lub tp.

6. Przy kilku ratownikach można podzielić czynności w ten sposób, że ruchy, opisane w rozdziale II p. 4, będą wykonywane przez dwóch. Obaj ratownicy chwytają po jednej ręce porażonego i licząc w przerwach: sto jeden! sto dwa! sto trzy! sto cztery! wykonywują razem odpowiednie czynności.

7. Oddychanie sztuczne należy stosować dopóty, dopóki nie powróci równomierny oddech naturalny. Ale i wtedy nawet należy porażonego pilnować i obserwować przez czas dłuższy, Gdyby oddech naturalny ustawał, należałoby znów powrócić do sztucznego oddychania aż do przyjścia lekarza. Niewolno przerywać nieudanych prób sztucznego oddychania przed upływem conajmniej dwóch godzin.

8. Gdyby porażony miał jakie uszkodzenie cielesne np. złamaną kość, należałoby wówczas obchodzić się z nim z odpowiednią ostrożnością.

9. Od czasu do czasu golenie i stopy można nacierać ciepłą chustką szorstką lub szczotką.

10. Nawet gdy porażony odzyska przytomność należy pozostawić go pod opieką w pozycji leżącej, lub nawpół leżącej, nie pozwalając mu na silniejsze ruchy.

III. W razie, gdy osoba ratowana jest oparzona, a niema na miejscu lekarza, należy postępować według poniższych wskazówek:

1. Zanim ratownik dotknie się ran powstałych z oparzenia, powinien przedtem jaknajstaranniej umyć sobie szczotką i mydłem obie ręce aż do łokci w ciepłej wodzie; zaleca się również wytrzeć ręcznikiem, umoczonym w spirytusie (nie suszyć rąk. po umyciu i wytarciu).

1. Rany zaczerwienione i nabrzmiałe należy założyć watą sterylizowaną z maścią borową, albo zalepić plastrem bizmutowym od oparzenia, a następnie lekko owinąć miękkiem bandażem.

Pęcherzy nie należy rozrywać, lecz tylko przekłuć igłą, dobrze wyżarzoną nad płomieniem spirytusowym, wreszcie zalepić plastrem bizmutowym, założyć watą sterylizowaną i lekko owinąć bandażem.

Zwęglenia i strupy należy pokryć kilkoma warstwami gazy nałożyć na to watę i zabandażować.

Zaopatrzenie w wodę podczas pożarów.

Zaopatrzenie w wodę.

Woda znajduje się na ziemi i w ziemi. Na ziemię spada woda w postaci deszczu, śniegu, rosy i t. p. Jedna część tej wody zbiera się w strumykach, rzekach i potokach i odpływa do morza, druga część zbiera się znów w zagłębieniach nieckowatych, naprzykład: w stawach, w jeziorach i morzach, gdzie się wyziewa, to znaczy paruje i obraca się w parę w atmosferze powietrznej. Reszta wody przedziera się do ziemi i sączy się w głąb, aż dojdzie do nieprzepuszczalnych pokładów, jak glina, tłok, margiel i t. p., gdzie się zatrzymuje i tworzy wodę zaskórną i tu znów stosownie do formy nieprzepuszczalnych pokładów tworzy zaskórne jeziora lub zaskórne potoki.

Źródła. Źródła powstają tam, gdzie pokłady nieprzepuszczalne łączą się z powierzchnią, to znaczy, gdzie są doliny, spady, nacięcia i t. p. O ile staje się to we większych rozmiarach, to tworzą się bagna i trzęsawiska. Między wodą źródlaną a wodą zaskórną nie robi się obecnie dużej różnicy. Odkrycie wody zaskórnej można uważać, jako sztuczne źródło.

Pomimo znacznej ilości wody znajdującej się na ziemi i w ziemi podział jej jest bardzo nierównomierny. Dzisiaj jeszcze są całe okolice bezwodne które są zmuszone obchodzić się tylko wodą deszczową. Lecz technika jest na najlepszej drodze doprowadzenia wody do bezwodnych okolic dla celów gospodarczych i przeciwpożarowych.

W jaki sposób znajdującą się wodę zużytkuje się na cele przeciwpożarowe zostanie poniżej wyjaśnione; z reguły starają się w zakładach wodnych ażeby można było otrzymać dobrą wodę do picia. Dla celów przeciwpożarowych rozchodzi się o zdobycie i utrzymanie jaknajwiększej ilości wody, przy pomocy której można byłoby skutecznie zwalczać największe pożary. Kwestja zabezpieczenia się w wodę w wypadkach pożarowych jeszcze w wielu okolicach i miejscowościach, gdzie przeprowadzenie wodociągów z jakiejkolwiekbądź przyczyn natrafia na nieprzezwyciężone trudności, jest załatwiona w bardzo niedostateczny sposób, gdyż odpowiednie przeprowadzenie napotkało na duże trudności.

Najpierwotniejsze urządzenia wodne w gminach wiejskich bez przewodów wodociągowych.

a) **Studnie strzechowe i cysterny.** Okolice, gdzie niema wód otwartych, a zdobycie wody zaskórnej jest niemożliwe, zależne są od środków po-

mocniczych, które wodę, spadającą na ziemię w postaci deszczu albo śniegu, zbierają. Jako zbiorniki można użyć baryłki, beczki, kłody i t. p. do których prowadzi się ściekającą wodę ze strzech za pomocą rynienek.

Cysterny. Cysterny zakłada się w miejscach cienistych, niestęchłych. Ażeby móc zapobiec dopływom tak zwanych dzikich wód, trzeba zwrócić dużą troskliwość na konstrukcję takowych. Ściany wewnętrzne muszą być zaopatrzone tynkiem nieprzepuszczalnym, trzeba założyć nakrycie czterospadowe w ten sposób ażeby można przynajmniej zrobić 0,50 m. nasunięcia ziemią. Wielkość cysterny oblicza się w ten sposób, ażeby sobie zagwarantować zapas wody przynajmniej na 3 miesiące.

Z powodu nieczystości, spływających wraz z wodą deszczową, jest koniecznem zakładanie siatek lub skrzynek sieciowych pomiędzy cysterną a rynienkami dopływowemi. Oprócz tego można cysterny zaopatrzyć rurami przepływowemi, do których się załącza rury dopływowe i zapomocą ich można wodę doprowadzać do następnej cysterny.

Za pomocą takich urządzeń są gminy w stanie zaopatrzyć się w zapasy wody w takiej ilości, która jest wystarczającą w razie wypadków ognia do stłumienia pożaru nietylko zabudowań pojedyńczych, lecz nawet całych okolic.

b) Zródła. W okolicach, gdzie znajdują się źródła lub dopływy, otwarte na powierzchnię, czy też urządzone za pomocą wiercenia, kwestja zaopatrzenia się w zapasy wody przeciwpożarowe jest łatwiejszą i doskonalszą. O ile na terenie znajdzie się wypływ źrodeł o większej ilości a są one niebardzo oddalone od siebie, to można je z łatwością połączyć za pomocą szybików któremi się źródła otacza. Szybiki są wykonane z murów i zaopatrzona tynkiem nieprzepuszczalnym. Oprócz tego szybiki zaopatruje się w przepływ i upustę fundamentową. O ile wypływy wody źródlanej nie są skoncentrowane, to w powyższy sposób ująć je niemożna, natomiast ujmuje się je w sposób inny. Na przykład: robi się przekopy, rowy, usuwa się warstwy nieprzepuszczalne, do przekopów zakłada się rury ssące z cementu, gliny lub fajansu i zapomocą tychże sprowadza się wodę do zbiorników większych. O ile okaże się, że wpływ wody z tego źródła dla zapotrzebowania jest niewystarczającem, to uruchamia się więcej źródeł w sposób powyżej omawiany stosownie do zapotrzebowania.

e) Sadzawki zbiorowe. Przy małodopływowem strumyku zapewniamy sobie większe zapasy wody przez pogłębianie łożyska strumykowego i rozszerzanie brzegów lub nasucia grobel.

f) Rowy wodne. O ile się rozchodzi o zaopatrzenie w wodę dla celów przeciwpożarowych całych okolic z jezior, strumyków lub rzek, to zakłada się rowy za pomocą których można doprowadzić wodę do poszczególnych miejscowości. Z reguły rowy takie są bezwodne, co można spowodować za pomocą tam, które stale są zamknięte a w razie ognia są one otwierane i rowy napełniają się wodą. Celem ulepszenia całych urządzeń wbudowuje się poniżej rowów tamę wpustną, która wrazie wypadku zamyka się, powodując szybkie napełnienie rowów wodą. W ten sposób zabezpiecza się prymitywnemi środkami całe okolice wodą dla celów przeciwpożarowych.

Zbiorowiska wodne.

g) Baseny. Rezerwoary. Wszystkie omawiane urządzenia są mniej lub więcej doskonałemi, na które jednak wrazie wypadku ognia z całą pewnością liczyć nie można. Należy więc na wszelki wypadek tak się zabezpieczyć, ażebyśmy mieli zupełną pewność, że nie doznamy zawodu. Taką pewność osiągnąć można przez zakładanie basenów i rezerwoarów. Baseny i rezerwoary buduje się w miejscach łatwo dostępnych na powierzchni lub w ziemi, w pewnej odległości jeden od drugiego stosownie do zabudowań miejscowych. Jako materjał można użyć drzewo, kamienie, żelazo lub beton. O ile zakłada się więcej basenów i są one położone na jednym poziomie, to jest praktyczniejszem połączyć je między sobą za pomocą rurek. W takiem razie można z jednego basenu czerpać wodę i skutecznie pożar zwalczać, ponieważ mamy zapewniony stały dopływ wody z innych basenów. Pojemność basenu obliczać można według następującego zużycia wody. Dla sikawki średniej wielkości, która przy wylocie średniego wymiaru ma wydajność 150 ltr. min. wystarczy na 1 godzinę przy intensywnej pracy basen o pojemności 10^3.

Doprowadzenie wody podczas pożaru.

a) Wiadra, kadzie, beczkowozy. W okolicach, gdzie brak wodociągów a czerpanie wody sikawką z jakiegokolwiekbądź powodu jest niemożliwem, trzeba koniecznie użyć innych środków celem doprowadzenia wody na miejsce pożaru. Takiemi środkami najpierwotniejszemi są wiadra, kadzie, i t. p., zapomocą których wodę się czerpie i donosi do sikawek. Są także węborki, tak zwane wiadra pożarne, które są skonstruowane z drzewa, blachy, skóry lub płótna żaglowego. Węborki są podawane z rąk do rąk ludziom, którzy poprzednio „sformowali, tak zwane łańcuchy wodne. Kadzie są skonstruowane z drzewa i są noszone za pomocą dwóch rzemieni na plecach. O ile się znajduje miejsce czerpania wody w większej odległości od postoju sikawki, to stosowane jest doprowadzenie wody za pomocą beczkowozów lub stągwi na podwoziach dwóch lub czterokołowych. Praktycznem jest ażeby zaopatrzyć beczkowozy w przyrząd przyczepny, za pomocą którego można bezpośrednio połączyć sikawkę z beczkowozem.

Wszystkie powyżej omawiane przyrządy używa się wtenczas, jeżeli wodostan znajduje się poniżej 6-7 mtr. w którym to wypadku nie można praktycznie użyć sikawki ssawnej ręcznej, lub odległość wody od miejsca pożaru jest za daleko a niema do dyspozycji więcej sikawek celem ich użycia, jako środka doprowadzającego wodę.

b) Doprowadzanie wody za pomocą więcej sikawek połączonych między sobą. O ile nie jest za niski wodostan, to znaczy, że można praktyczną wysokość ssania pokonać, w takiem razie włącza się sikawkę bezpośrednio do miejsca czerpania wody. O ile się rozchodzi o dużą odległość pomiędzy miejscem pożaru a miejscem wody, a mamy więcej sikawek do dyspozycji, w takim wypadku włącza się sikawki jedną za drugą a mianowicie: ustawia się sikawkę ssącą-tłoczną przy miejscu wody i za pomocą tej doprowadza się wodę do następnej sikawki, która ustawiona jest w odległości nie dalej jak 300 mtr. na terenie równym. Wąż tłoczny sikawki pierwszej przymocowuje się do skrzynki wodnej sikawki drugiej skąd się wodę znów doprowadza do sikawki trzeciej i t. d. aż do ostatniej sikawki z której można dotrzeć za pomocą prądownicy, do ognia. Jeżeli się rozchodzi o teren górzysty to ustawia się sikawki w ten sam sposób tylko z mniejszemi przestrzeniami od jednej do drugiej, równocześnie bierze się pod uwagę wydajność poszczególnych sikawek: sikawki o większej wydajności ustawia się poniżej sikawek o wydajności mniejszej. O ile rozchodzi się o doprowadzenie wody na

znaczną wysokość czy to na terenie górzystym, czy też na terenie równym, naprzykład: wysokie budynki, jak kościoły i t. p., jest koniecznem dla nas osięgnąć zwarty prąd wody o silnem ciśnieniu.

Zwarty i silny prąd wody osiągniemy w następujący sposób: łączymy 2 linje wężowe tłoczne z 2 sikawek do 1 trojnika: od trojnika dajemy 1 węża tłocznego o większej średnicy, którą prowadzimy wodę na miejsce ognia. W taki sposób można ogień zwalczać skutecznie i na znacznych wysokościach, ponieważ osiągniemy teoretyczną sumę wydajności jednej sikawki. Naprzykład ciśnienie pojedyńczej sikawki wynosi 30 mt. połączone obie wydadzą ciśnienia 2 × 30 — 60 mtr. W rzeczywistości efektywna wydajność wynosi tylko $^{2}/_{3}$ tej sumy.

O ile byśmy za pomocą węża tłocznego i przyrządu przyczepnego z jednej sikawki doprowadzili wodę wprost do nasady ssawnej sikawki drugiej, osiągnęlibyśmy przez to zmniejszenie pracy ssawnej przy sikawce drugiej, natomiast ciśnienia większego byśmy nie osiągnęli, a to z powodu tego, że w momencie wyciskania wody przez zawór tłoczny zamyka się nasad ssawny i odcina dopływ wody i osięgnięty skutek odpowiada li tylko ciśnieniu jednej sikawki a nie więcej sikawek połączonych razem. Jednakowoż sposób powyżej omawiany jest o tyle korzystnym, że znosi pracę ssawną która jest bardzo apsorbującą.

c) Sadzawki, stawy, jeziora, strumyki, rzeki i potoki. O ile znajdują się w okolicy wody otwarte jak: sadzawki. stawy, jeziora, strumyki, rzeki. potoki, i t. p., to z łatwością dadzą się zastosować urządzenia, za pomocą których można czerpać wodę w dowolnej ilości. O ile wodostan jest za niski albo grunt zaszlamowany to zakłada się skrzynki wodne o pojemności 1³. Skrzynki wodne zakłada się w sposób następujący: robi się pogłębienia przy brzegu, ściany wzmacnia się deskami lub innemi materjałami i łączy się je zapomocą przekopów, rowków z główną wodą. Skrzynki powyższe mogą być ciągle napełnione przez stały dopływ wody, lub też próżne, a w razie potrzeby napełnia się je. W ostatniem wypadku muszą być rowki zaopatrzone zasuwkami.

d) Upusty. O ile się rozchodzi o strumyki z dopływem małej ilości wody, to urządzenia skrzynek wodnych udoskonala się w ten sposób, że zakłada się upusty poniżej skrzynek wodnych. Upustę taką można w prosty sposób urządzić, wbijając po dwa koły z każdej strony brzegów, pomiędzy które wkłada się deski i w ten sposób wodę się zatamuje.

KAROL RECZEK
Komdt. Zawod. Str. Poż. Szarlej Biały.

Dział Oficjalny Związku.

Posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej.

W sobotę, dnia 15 bm. odbyło się w godzinach popołudniowych, w lokalu Zw. Straży Poż. Kopalni Giesche w Nikiszowcu, nadzwyczajne posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej pod przewodnictwem insp. Pachelskiego. Obecni członkowie: Baron, Slązak, Koszyk i Wiedeman. W charakterze drużyny próbnej, brała udział sekcja strażaków kop. Giesche pod komendą druha Hardta.

Obok załatwienia spraw bieżących, na opisywanem posiedzeniu opracowano ostatecznie w drugiem i trzeciem czytaniu — przy równoczesnych praktycznych próbach i pokazach — instrukcją do ćwiczeń szkolnych przy drabinie obrotowej—mechanicznej systemu Kieslicha. Instrukcja ta, zamieszczona na innem miejscu niniejszego numeru „Strażaka Sląskiego“, stanowi pewnego rodzaju nowość w stosunku do metody według której opracowane są inne instrukcje szkolne, rozwiązanie jednak zagadnienia instrukcji szkolnej dla drabiny mechanicznej w sposób uwidoczniony w opisywanej instrukcji oparło się na licznych motywach gruntownie wyjaśniających taką metodę ujęcia ćwiczeń szkolnych.

Ponieważ Sląska Komisja Techniczna pragnęła na tem posiedzeniu załatwić ostatecznie sprawę rzeczonej instrukcji, przeto inne sprawy będące na porządku obrad zmuszona była odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu 3-go kwietnia b. r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu biura Związku w Katowicach.

Regulamin manewrów rejonowych.

1) Manewry rejonowe straży pożarnych zarządzane są celem stwierdzenia rzecywistej sprawności: alarmowej, zbiórkowej, zaprzęgowej i taktycznej zorganizowanych straży pożarnych jak: ochotnicze, przemysłowe i zawodowe; umiejętności wykorzystania pomocy straży przymusowych, a jednocześnie stwierdzenia niedomagań względnie udoskonalenia środków komunikacyjnych z sąsiednimi strażami pożarnemi.

2) Manewry rejonowe wyznaczane w poszczególnych terminach dla terenów powiatowych, pozostają w ścisłej tajemnicy w odniesieniu do miejsca i czasu alarmu, oraz zainteresowanych straży pożarnych. Wskazanie programu manewrów następuje w chwili wyjazdu sztabu rozjemców na miejsce ćwiczeń.

3. Obsada manewrów rejonowych jest następująca:

a) Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa — jako przewodniczący sztabu rozjemców;
b) Ogniomistrz Powiatowy danego powiatu—jako kierownik alarmu a wrazie decyzji sztabu rozjemców — również kierownik ćwiczeń;
c) Pięciu do siedmiu oficerów strażackich zaproszonych z terenu innych powiatów, jako rozjemców dla danych manewrów.

4) Po przybyciu na miejsce odbycia manewrów rejonowych, Ogniomistrz Powiatowy zarządza alarmowanie straży przewidzianych w programie manewrów, według miejscowych zwyczajów alarmowania.

5) Dowodzącemu pierwszej przybyłej na miejsce alarmu straży pożarnej, Ogniomistrz Powiatowy wręcza zadanie taktyczne i pokrótce objaśnia założenie manewrów i warunków ich przeprowadzenia.

Następnie przybywające straże pożarne, po zameldowaniu się ich dowódców, otrzymują zarządzenia od dowódcy miejscowej str. pożarnej.

6) Ogniomistrz Powiatowy, po porozumieniu z Inspektorem Wojewódzkim, może zarządzić zmianę dowództwa lub objąć je osobiście.

7) Rozjemców przydziela do dowódców poszczególnych straży pożarnych lub na poszczególne odcinki akcji — Inspektor Wojewódzki, wręczając im plan i zadanie manewrów.

8) Zakończenie manewrów sygnalizuje Ogniomistrz Powiatowy na zlecenie Inspektora Wojewódzkiego. Zakończenie ćwiczeń ma dwa momenty:

a) przerwanie działania, jak zatrzymanie wody, unieruchomienie sprzętu, oraz unieruchomienie strażaków.

b) zwinięcie całego taboru i w kolejności przybywania na alarm ustawienie się do przeglądu.

9) Rozjemcy w czasie rozwijania akcji i jej trwania, notują ściśle swe spostrzeżenia, zaś po wstrzymaniu akcji, wykreślają na posiadanych planach, sytuację rozstawiania taboru, linji wężowych, stanowisk prądowników, wykorzystania pomocy straży przymusowej i tp.

10) Po zakończeniu ćwiczeń, sztab manewrów dokonywuje szczegółowego przeglądu taboru i obsady, ewentualnie przyjmuje defiladę — poczem odbywa się odprawa rozjemców i dowódców straży pożarnych biorących udział w manewrach.

11) Rezultaty manewrów, zarówno pod względem alarmowym jak taktycznym, publikuje się na łamach „Strażaka Śląskiego" i ewentualnie prasy codziennej.

12) Ogniom. Pow. wykorzystuje rezultaty manewrów w celach: wniosków o usprawnienie środków alarmowych, współpracy policji ze strażami i zorjentowania się w niedomaganiach: zaprzęgów, ekwipunku i wyszkolenia poszczególnych straży pożarnych.

KURSY GAZOZNAWSTWA w Mikołowie.

Staraniem Zarządu Powiatowego Związku Str. Pożarnych na powiat Pszczyński, w czasie od 20-go do 23 marca r. b. odbyły się w Mikołowie Kursy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla technicznych kierowników straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego. Uczestnicy kursu byli skoszarowani i otrzymywali na miejscu całkowite, obfite i smaczne wyżywienie.

Kierownikiem kursu był Inspektor B. Pachelski, zaś wykładowcami, obok inspektora, druhowie: Ślązak — gazy szkodliwe w przemyśle i pożary przetworów chemicznych, Baron - ustawodawstwo regulujące organizację obrony przeciwpożarowej na górnośląskiej części województwa, Tobolski — elektryczność a straże pożarne. Instruktorem W. F. i obsługi sprzętu przeciwgazowego jak maski wojskowe różnych typów — był sierżant 73 p.p. p. Ledwoch.

Istotę niebezpieczeństwa wojny lotniczo-gazowej, Chemiczne środki bojowe, Taktykę broni chemicznej, obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową, Pierwszą pomoc dla zagazowanych, Przemysłowy sprzęt przeciwgazowy i obronę ciężką — wykładał osobiście insp. Pachelski.

W godzinach popołudniowych w niedzielę, dn. 23 bm. w obecności Zarządu Powiatowego Związku Str. Poż. z druhem burmistrzem Kojem na czele, przedstawicielami starostwa, Urz. Okręgowego i innych, wykładowcy przeprowadzili egzamina w formie repetycyj.

Świadectwa z odbycia kursu otrzymują druhowie: Sfania Jan, Musioł Wilhelm, Przewoźnik M., Włosek Aug., Sikora Fr., Goj Wilh., Pająk Antoni, Szmalkowski Jan, Nyga Jan, Kaczmarski P., Skrzydło Jan, Białoń T., Szymoniec H., Suchy Jan, Boidoł Jan, Pawala W., Krzyżowski J., Niestrój J., Walter F., Ochojski P., Pasterman J., Boczek W. i Rzyman.

Zaznaczyć wypada, iż opisywany czterodniowy kurs obrony przeciwgazowej organizowany dla straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego, był pierwszym kursem z cyklu tego rodzaju zaprojektowanych do przeprowadzenia w ciągu roku bieżącego.

Ogólny nastrój uczestników kursu jaknajlepszy. Zwłaszcza dużem zainteresowaniem cieszyła się „obrona ciężka indywidualna i zbiorowa" a specjalnie ćwiczenia praktyczne w komorze gazowej w aparatach tlenowych Dreagera wzór 1924.

RÓŻNE.

Straż Pożarna Kopalni „Szyby Piast".

W dniu 11 marca br. urządziła powyżej wymieniona Książęco-Pszczyńka kopalniana Straż Pożarna generalne zebranie w godz. popołudniowych, w lokalu restauracyjnym „Szybu Piast" w Smarzowicach. Na zebranie przybył w komp. Zarząd Administracyjny i również cała drużyna czynn tej placówki. Około godz. 16,30 otworzył zebranie prezes straży p. Maksymiljan Gülden, zawiadowca kopalni „Szybu Piast", witając wszystkich obecnych. Po krótkich celowych wyjaśnieniach oddał głos ogniomistrzowi Fr. Jaroszowi, któremu to Zarząd kop. powierzył techniczne kierownictwo tejże str. poż. Najpierw przeczytał ogniom. Jarosz sprawozdanie roczne, które brzmi mniejwięcej następująco:

Sprawozdanie roczne od 1-11 1928 r. do 31-10 1929 r. i zimowe półrocze 1929 do 5-III br.

1. Założenie straży nastąpiło w d. 1-10 1924 r. przez p. Morawca Oskara, sztygara ruchu nadziemnego kopalni, który zarazem jest założycielem Ochotn. Str. Poż. w Lędzinach w r. 1911.

2. Zarząd administr. składa się jak następuje: Zawiadowca kopalni p. Gülden Maksymiljan — jako prezes, kierownik nadziemnego ruchu i oddziału magazyn. p. Wenzel — jako skarbnik, biurowy asyst p. Piegrich Robert, — jako gospodarz administr.

3. Czynna drużyna włącznie z dowódcą składa się z 18 członków, 2-gi gospodarz 2-gi sanitarjusz; cała drużyna jest w stosunku roboczym na kopalni i mieszka na tut. kolonji książęcej, a więc bezpośrednio z remizą połączeni. 10 strażaków pracuje w ruchu nadziemnym, 8 podziemnym.

4. Sprawozdanie z czynności; każdy wykład i ćwiczenia trwają po 2 godz. jak następuje:

a) w zimowej porze 1928-29 r. wykładów 9 o taborze, taktyce i td.

b) w porze zimowej 1929-30 wykładów 12 o taborze taktyce i repetycje.

c) w sezonie ćwiczebnym szkolne ćwiczenia z narzędz. 4,

d) ćwiczenia z całym taborem 6,

e) taktycznych ćwiczeń 13, w tem 4 główne ataki na kolonję, w zakładzie reperacji i dom p. Siedura w Smarzowicach;

f) 4 główne ogólne rewizje stacji hydrantów podziemnych i 2 główne rewizje gaśnic ręcznych w całym zakładzie kopalni;

g) w 2 wypadkach wypompowanie wody z piwnic, 2 razy główne czyszczenie całego taboru str.

g) ruch kopalni wymagał od czynnej drużyny następującej służby: 16 razy gaszenie hałdy pyłowej, 5 razy pryskanie żywego ogrodzenia uparkowania, raz czyszczenie wózków fedr., także w jednym wypadku przy zarównywaniu zapadłego miejsca na jezdni ulicy, raz odtajanie wodociągów dla gaszenia hałdy, spis inwentarza, reperacja narzędzi strażackich;

i) na oficerskich ćwiczeniach aplikacyjnych w Tychach byli: Ogniomistrz druh Jarosz, zast. ogn. d-h Mazur i oddziałowy Kuźnik;

k) coroczna rewizja wszelkich pieców w całym zakładzie odbyła się 14-10 1929 r.

l) do różnych potrzeb ruchowych wydano węże i przybory str. w 80 wypadkach, na ściśle określony termin w sumie 530 godzin:

m) w roku sprawozdawczym wyjechała straż 6 razy i brała czynny udział w akcji ratowniczej. Od założenia wyjechała 47 razy do pożaru;

n) w uroczystościach narodowych brała str. udział w dniu 11.XI 28 r., 2 i 3-V 29 r., również obchodzono uroczyście dzień św. Florjana 4-V 29 r.

o) według skrupulatnie szczegółowego zestawienia wszystkich czynności w okresie sprawozdawczym zanotowano:

1)	godz. służbowych przy pożarach	141,
2)	„ wykładowych z 2 zimowych półroczy	390,
3)	„ służb. przy gaszeniu hałdy	452,
4)	„ „ podczas służby pogotowia str. w czasie zabaw	48,
5)	„ „ „ wszystkich innych czynn. wystąpień określn. powyżej w sprawozdaniu	829.

Więc od 1-11 28 r. do 5-3 1930 r. tut. Str. Poż. była czynna w ścisłej sumie godz. służbowych 1860. Nad całą służbą tut. drużyny prowadzi się akuratną książkowość, tak że każda służba musi być uwidoczniona w aktach administracyjnych.

5) Po przeczytaniu sprawozdania odbyło się teoretyczne egzaminowanie drużyny, tj. każdy czynny strażak otrzymał na własne ciągnięcie kartę, na której były umieszczone 5 pytań z dziedziny fachowo-strażackiej i tu nadmienia się że wszyscy kandydaci wywiązali się bardzo dobrze z tego egzaminu w rodzaju repetycji.

6) Przy następnych wnioskach które ogniom. Jarosz Zarządowi przedłożył, przyobiecano mu pewne braki i niedomagania z biegiem czasu uzupełnić jak i stawić do dyspozycji.

Po wyczerpaniu obrad dziennego porządku podziękował ogn. Jarosz druhom —strażakom w serdecznych słowach za wszelkie wysiłki tychże w służbie dla bliźnich swoich i całego ogółu, prosił o dalszą sprawność w przyszłości, również podziękował całemu Zarządowi za poparcie i dysponowanie w sprawie administracyjno-organizacyjnej, na które druh prezes Bülden odpowiedział w pełnem uznaniu i podziękowaniu dla czynnej drużyny

Powstanie nowej orkiestry strażackiej na Śląsku.

We wrześniu ub. roku z prywatnej inicjatywy powstała dęta i smyczkowa orkiestra strażacka przy fabrycznej straży pożarnej Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Orkiestra ta składająca się 32 grajków jest intensywnie szkolona przez tambourmajora orkiestry 75 p.p. st. sierżanta Kulę. Do tej pory wykazała wspaniałe postępy w grze koncertowej.

Brała już udział w uroczystościach następujących:

1) Dekoracji pracowników P. F. Z. A., medalem X-lecia;

2) Akademji ku uczczeniu 10-lecia odzyskania dostępu do morza;

3) Akademji w dniu Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Obecnie strażacy ochoczo przykładają się do dalszych prac, a specjalnie do szkolenia utworów Moniuszki na akademję moniuszkowską, która ma się odbyć w Chorzowie z początkiem czerwca rb.

Redakcja nasza z tego powodu zasyła wszystkim druhom gratulacje i życzy, aby w wynikach prześcignęli inne zespoły muzyczne.

KURS KAPELMISTRZOWSKI.

Wzorem lat ubiegłych, odbędzie się i w roku bieżącym kurs dokształcający (wakacyjny) dla kapelmistrzów orkiestr cywilnych. Pracując po dziesięć godzin na dobę, kursiści w przeciągu sześciu tygodni przerabiają program kursu rocznego pod kierunkiem wytrawnych pedagogów. Program obejmują przedmioty niezbędne w praktyce kapelmistrzowskiej; a więc przedewszystkiem instrumentację, solfeż, harmonję i wiele innych jak również i encyklopedję muzyczną. Wszelkie dokładne wiadomości zainteresowanym kandydatom udziela sekretarjat kursu (Kielce, Tadeusza Kościuszki 11, Szkoła Muzyczna im. Moniuszki) za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Od Administracji.

Administracja „Kieszonkowego Kalendarza Strażaka Śląskiego na 1930 rok" komunikuje do wiadomości zainteresowanych, iż całkowity nakład wydawnictwa został już rozsprzedany. Wszelkie przeto nadsyłanie dalszych zapotrzebowań jest bezskuteczne, gdyż nie może być załatwione.

Jednocześnie nadmieniamy, iż z uwagi na fakt ogłoszenia powyższej wiadomości, przez radjo i w niniejszym numerze Strażaka Śląskiego, ani sekretarjat Związku Wojewódzkiego ani Administracja czasopisma nie będą odpowiadały drogą korespondencyjną na wszelkie dalsze zapotrzebowania.

Czy uiściłeś prenumeratę „Strażaka Śląskiego" za kwiecień?

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.